



Lektura: "Z milczącej planety" C.S. Lewis, 1938 r.

Każde spotkanie składa się z lektury 2 rozdziałów (w przypadku krótszych spotkań można poprosić aby zapoznali się z nią np. w formie audiobooka) oraz pytań do dyskusji. Pytania mają formę otwartą, są tylko propozycją, zdarza się, że ktoś z danego fragmentu wydobędzie zupełnie inny akcent.

spotkanie 1 - rozdział 1 i 2

ciekawostka: Bohater Elwin Ransom być może jest wzorowany na przyjacielu Lewisa - J. R. R. Tolkienie ("Elwin" oznacza "przyjaciel Elfów" w języku anglosaksońskim) lub na samym autorze.

rozdział 1 - w skrócie

Ransom - filolog klasyczny na urlopie wędrujący po wiejskich terenach Naderby, nieatrakcyjnych turystycznie. Naderby - nie przyjmuje bohatera na nocleg z racji zmiany kierownictwa zajazdu. Pod wieczór dociera do kolejnej małej miejscowości, w której spotyka matkę martwiącą się o swego syna Harrego pracującego na folwarku Derise. Ransom rusza do gospodarstwa poza miejscowością, słysząc okrzyki wkracza na teren posesji. Napotyka Devine'a, kolegę z uczelni i Westona, profesora fizyki, szamoczących się z młodym Harrym. Sytuacja jest dziwna, ale Ransom przyjmuje wyjaśnienie kolegi i zgadza się przyjąć zaproszenie do odpoczynku.

rozdział 2 - w skrócie

Ransom czeka w pokoju zawałonym starokawalersko opakowaniami po jedzeniu, skrzynkami. Jedyne meble stanowią dwa drogie fotele. Przypomina sobie dziwny rozwój kariery Devine'a, kolegi którego nie lubił w czasie

studiów. Gdy przychodzi Devine podejmują rozmowę - różnią się zasadniczo w hierarchiach wartości, sposobie spędzania czasu. Devine kpiąco dziwi się, że jego kolega nadal jest wykładowcą i szwęda się pieszo w czasie wolnym po wioskach. Częstoje Ransoma winem, które okazuje się zmieszane ze środkiem usypiającym. Ransom zapada w sen, ostatnie co pamięta to pewna wizja ich trzech pod murem. Dwóch z nich - Devine i Weston chcą przejść przez mur, mimo, że Ransom jest temu przeciwny. Devin i Weston skaczą w ciemność, Ransom zostaje na szczycie muru. Nagle w murze otwierają się ukryte drzwi przez które wychodzą dziwne postaci prowadzące Devina i Westona z powrotem.

Gdy Ransom powoli odzyskuje przytomność słyszy rozmowę profesora i Devina, którzy podejmują decyzję, żeby użyć Ransoma zamiast Harrego. Weston wypowiada eugeniczną* ocenę młodego Harrego i Ransoma, jako jednostki nieprzydatne dla społeczeństwa, a więc dogodne do użycia w eksperymencie. Ransom zbiera się w sobie, próbuje się wyrwać i mimo otumanienia dociera do drzwi, jednak nie udaje mu się uciec. Traci przytomność po uderzeniu w głowę.

*termin eugenika - pochodzi od starogreckiego “dobrze urodzony”, wprowadzony w 1869 r. przez Francisa Galtona, kuzyna Karola Darwina w odniesieniu do hodowli zwierząt w celu przekazywania cech osobników bardziej wartościowych eliminując osobniki mniej wartościowe. Sposób myślenia znany już od Platona, który uważał, że reprodukcja człowieka powinna być określana przez władzę. Stał się popularny w USA w latach 20-tych XX w., w wymiarze negatywnym realizowany w reżimie hitlerowskim i stalinowskim. Podczas sądenia zbrodniarzy hitlerowskich w Norymberze za sterylizację ponad 450 tys. osób w niecałe 10 lat jako obrony użyli argumentu, że wcześniej w Stanach wysterylizowano przymusowo kilkadziesiąt tysięcy osób (na mocy słynnej sprawy Buck vs. Bell z 1927 r.).

Pytania do rozmowy:

Co jest moim zasadniczym zajęciem, a co robię w czasie wolnym?

Jakie są moje marzenia jeśli chodzi o rozwój osobisty, zawodowy?

Jak postrzegam osoby o niższych zdolnościach, wykształceniu, majątności, osoby niepełnosprawne, chore, uzależnione?

spotkanie 2 - rozdział 3 i 4

rozdział 3 - w skrócie

Ransom budzi się w ciemności, otumaniony narkotykiem, w małym pomieszczeniu o stalowych ścianach. Po chwili orientuje się, że jest we

wnętrzu jakiegoś statku, wyposażonego w prymitywny system sztucznej grawitacji. Wpada w porażający lęk, na granicy paniki, pomieszany ze zdumieniem i ciekawością. Obserwuje w iluminatorze wielki księżyc i drugi większy oddalający się dysk. Po jakimś czasie w ciemności otwierają się drzwi i przychodzi do niego Weston. Ransom cieszy się, że jednak nie jest sam - pyta o dysk, który obserwował, "To Ziemia" odpowiada Weston.

rozdział 4

Do Ransoma dociera świadomość sytuacji, ogarnia go przerażenie, nogi pod nim się uginają, jednak nie wpada w panikę, opanowuje się przez samokontrolę, którą w tej chwili nie wie czy nazwać cnotą czy hipokryzją. Podejmuje rozmowę z Westonem, który odkrywa przed nim intencję przedsięwzięcia w którym uczestniczą. Podróżują na Malakandrę, tak nazywa Weston tę planetę. Weston chwali się, że odwiedzał ją już wcześniej i zna jej mieszkańców, i właśnie od nich zna jej prawdziwą nazwę, jednak nie odkrywa przed nim która to planeta z Układu Słonecznego. Ransom reaguje z gniewem pytając czemu go porwali, na to Weston odpowiada tym samym - czemu włamał się do posesji. Weston zostawia mu sentencję do przemyślenia "Małe roszczenia muszą ustąpić przed wielkimi", uważa, że czasem trzeba poświęcić jednostki czy nawet miliony dla wielkiej sprawy. Kończy rozmowę powołując się na to, że robi to bo musi, nie dlatego, że chce. I dziwi się, że Ransom nie podziela jego entuzjazmu podejmowanego czynu. Profesor zaprasza go do sąsiedniego pomieszczenia na posiłek.

Pytania do rozmowy:

Co mnie cieszy, co daje mi poczucie bezpieczeństwa?

Co jest dla mnie trudne, co mnie czasem przeraża?

Co jest dla mnie zagadkowe, budzi ciekawość?

Jak rozumiem samokontrolę - jako cnotę czy hipokryzję?

Jak rozumiem sentencję Westona "Małe roszczenia muszą ustąpić przed wielkimi"

Jak rozumiem idealizm, „poświęcenie”, „wyższy cel”.

spotkanie 3 - rozdział 5 i 6

rozdział 5 - w skrócie

Weston zarządza, żeby w czasie lotu oszczędzać tlen, nie rozmawiać. Jednak Devine nie trzyma się tej zasady i w rozmowie z Ransomem odkrywa swoje priorytety. Nie interesują go ideały Westona, przyszłość ludzkości, jedynie jego przewidywane osobiste korzyści, bogacenie się. Ransom długo pozostając w samotności godzinami przygląda się w iluminatorze niebu. Zachwyca się gwiazdami, meteorytami, lub w jasnym pomieszczeniu kąpiąc się w świetle promieni niezachodzącego słońca*. Ransom rozgląda się po pomieszczeniach

statku, zauważając sporo przestrzeni stanowiących puste ładownie. Postanawia pełnić na statku rolę stuarta i kucharza, wchodzi w tę rolę z wyboru, nie chcąc być i tak do tej pracy zmuszony. Podczas pracy w kuchni podsłuchuje rozmowę Devina i Westona. Okazuje się, że planują dostarczyć Ransomu jako ofiarę dla mieszkańców Malakandry, oddać go sornom. Ransom próbuje sobie zobrazować sorny, jako potwory z powieści Vernego. Jego wyobraźnia miesza elementy insektów, skorupiaków czy innych stworzeń, napawa go lękiem. Planuje uciec zaraz po wylądowaniu, zabiera z kuchni nóż.

*Autor nawiązuje do wiersza Johna Milтона, Raj utracony:

*I tam bezpieczni w blasku wschodu Słońca
Zmyjemy z siebie ów mrok, a łagodne
Powietrze miękkim balsamem zagoi
Rany powstałe z gryzących płomieni.*

rozdział 6 - w skrócie

Ransom zauważa obniżenie temperatury w rakiecie, jednak zastanawia się nad światłem, które wydaje się niezmiennie. Weston wyśmiewa się z jego refleksji. Wyjaśnia, że przed lądowaniem muszą przenieść cały sprzęt pod ściany, żeby uchronić przed wpływem grawitacji zbliżającej się planety. Zbliżanie się do planety zaburza poczucie kierunku, wpływa na stan samopoczucia, zaburza błędnik. Mężczyźni szykują ciepłe ubrania do wyjścia na powierzchnię planety.

Pytania do rozmowy:

Co w świecie stworzonym budzi mój zachwyt, w co mógłbym/mogłabym się wpatrywać godzinami?

Co ze stworzeń mnie brzydzi czy przeraża, jakie zwierzęta mnie niepokoją?

Jakie zjawiska przyrodnicze budzą mój zachwyt, a jakie lęk.

Które z moich lęków wynikają z wyobrażeń, projekcji, a które z realnych wydarzeń i doświadczeń z przeszłości?

spotkanie 4 - rozdział 7 i 8

rozdział 7 - w skrócie

Weston i Devine otwierają właz rakiety. Weston wyprowadza Ransomu pod pistoletem. Świat który Ransom ujrzał znacznie różni się od Ziemi, spodziewał się surowej pustki, a zobaczył krajobraz pełen ciepłych kolorów, miękkich materiałów, bogactwa roślin. Ransom nie ma za dużo czasu na obserwację roślinności planety, mężczyźni przenoszą rzeczy z rakiety do baraku, który postawili przy poprzedniej wyprawie. Devine i Weston coś ujrzeli i poderwali

się od posiłku. Zbliżało się do nich sześciu mieszkańców planety - wydłużone postaci. Ransom wpada w panikę, chcąc uciec. Ale Devine zatrzymuje go siłą. Przekazują go obcym. Nagle obcy na jeziorze zauważają potwora, który szybko się zbliżając próbuje porwać kogoś z nich. Korzystając z zamieszania Ransom ucieka i chowa się wśród roślin po drugiej stronie jeziora.

rozdział 8 - w skrócie

Ransom oddala się przez fioletowy las. Słyszy za sobą kilkakrotnie odgłosy wystrzałów rewolweru i karabinu, po czym odgłosy ucichają. Ransom zbiera siły, wrywa się z poprzedniej apatii i porzuca myśl o samobójstwie w razie przekazania go do niewoli. Ma ze sobą nóż, poznaje cechy krajobrazu, podziwia strzeliste rośliny, konstatuje, że planeta ta ma mniejszą od ziemi grawitację. Zbliża się noc, robi się chłodno, Ransom jest głodny i zmęczony, jednak wie, że musi iść dalej. W końcu zaczyna szukać schronienia na noc. Postanawia przenocować w jamie przy potoku.

Przed snem myśli o ludziach którzy śpią w hotelach, swoich domach rodzinnych, ściśniętych w kajutach statków, czy w barakach wojskowych. Rozmawia ze sobą, pocieszając się: "zajmiemy się Tobą Ransom". Zasypia.

Pytania do rozmowy:

Jak podchodzę do nowych miejsc - przyrodniczych czy społecznych, czy lubię przygody, czy raczej jestem domatorem?

Czy wizja samotnego noclegu w lesie mnie pociąga czy przeraża, czy mam już takie doświadczenie?

Co jest tym czynnikiem, który daje mi poczucie bezpieczeństwa - siła fizyczna, sprawności, broń, narzędzia, współpraca z innymi?

spotkanie 5 - rozdział 9 i 10

rozdział 9 - w skrócie

Ransom budzi się z przekonaniem, że ktoś go prowadził poprzedniego dnia. Nie wie, czy miał zwidy, czy zaczyna wariować, widzi siebie z dystansu. Stara się ignorować te objawy. Szuka czegoś do jedzenia, owoce, które próbuje zjeść jednak nie przynoszą mu energii. Idąc przez las wpada na stado dziwnych żółtych zwierząt, roślinożernych, które nie wyrządziły mu szkody. Wychodząc z lasu widzi na tle gór wysoką, białawą postać sorna, który czegoś szuka, ma pewność, że szuka właśnie jego. Ransom natychmiast zawraca i ucieka w głąb lasu. Uciekając wpada nad rzekę. Próbuje zaspokoić pragnienie ciepłą wodą. Z rzeki wychodzi wielkie zwierze, pośrednie między foką, pingwinem czy gronostajem. Ransom nie ma siły uciekać, patrzy na zwierzę zrezygnowany. Szykuje się na śmierć. Zwierze jednak wydaje się nie zwracać na niego uwagi, ale zaczęło wydawać dźwięki, które wydawało mu się mową. Ransom

odskakuje od zwierzęcia, jednak z ciekawości czy fascynacji wraca i postanawia spróbować komunikacji. Zwierze proponuje Ransomowi dziwny płyn. Ransom podejmuje zaproszenie i przyjmuje muszlę z płynem. Ransom wykorzystuje swoją wiedzę filologa i rozkłada znaczenie mowy Hrosa - tak przedstawiło się zwierze. Hros zaprasza Ransoma do łodzi i częstuje go. Ransom gubi się w tym, jak patrzeć na Hrosa - raz zaczyna myśleć o Hrosie jak o człowieku, wtedy dostrzega jego obrzydliwość, a czasem jak na zwierzę doskonale dostosowane do środowiska w którym żyje.

rozdział 10 - w skrócie

Hros z Ransomem płyną przez jezioro. Ransom wykorzystuje czas na obserwacje przyrody. Odkrywa podział terenu na wyżynę i nizinę, pyta się Hrosa jak je nazywa. Hros znajduje na rzece szybki prąd. Ransom nie daje rady wytrzymać pędu wody, wymiotuje za burtę. Docierają do wioski.

Pytania do rozmowy:

Jak postrzegam osoby całkowicie innej kultury i pochodzenia?

Po co uczę się języków? Jakie jest moje doświadczenie w relacjach z osobami z innych kultur.

spotkanie 6 - rozdział 11 i 12

rozdział 11 - w skrócie

Z każdym dniem Ransom przyzwyczaja się do Malakandry. Mieszka pośród hrosów, poznaje ich zwyczaje i cechy indywidualne, uczy się codziennie języka. Ze sfery sztuki zaobserwował jedynie muzykę, którą przedstawiły grupy hrosów co wieczór. Zauważył karawany hrosów, chyba handlowe, sposoby uprawiania ziemi oraz system nawodnienia. Zdziwił się, że lepiej znają astronomię od niego. Wskazali planetę Tulkandrię, Milczącą planetę - Ziemię. Nie na wszystkie pytania znali odpowiedź, skierowali go do tojarsy, który wszystko wie. Wyjaśnili, że nie jest to Bóg, świat stworzył Meleldil - młody. Rozmowa zaskoczyła Ransoma, który zdziwił się, że mają tak dojrzałą teologię. Hrosy pokazały wytwór stworzeń pfiltrygów - wytwarzający przedmioty z metalu.

Są więc trzy grupy rozumnych stworzeń - seroni mieszkające na wyżynach, hrosy na równinie i pfiltrygi w niższych partiach planety. W rozmowach pojawiał się eldil, z którymi rozmawiają dzieci.

rozdział 12 - w skrócie

Ransom pracuje przy łodzi Hojego, wygląda jakby hrosy szykowali się do wojny. Rozmawiają o rodzinie, rodzeniu młodych, Ransom pyta o przyjemność seksualną, dlaczego nie współżyją częściej niż gdy chcą dzieci,

jednak hros zwraca uwagę na pamięć. Po co powtarzać coś, jeśli się tego nie szanuje, nie pamięta, a jeśli się pamięta to po co robić to częściej?

Hros za pomocą poezji pokazuje, że warto tęsknić, a niekoniecznie pobudzać pragnienie. Kolejnym tematem który poruszyli jest temat niedoskonałości - ludzkich słabości, przywołuje przykład hrosa który zakochał się w dwóch żeńskich hrosach. Ransom dziwi się, że jego rozmówca łączy piękno z niebezpieczeństwem, z pewną równowagą, dzieli się opowieścią o przygodzie gdy stanął wobec zagrożenia. Wtedy właśnie doświadczył piękna.

Hros zaskakuje Ransoma, mówi że rozmawia z eldilami, dla hrosow to normalne. Choć wcale nie łatwe, eldil musi chcieć być dostrzeżonym.

Pytania do rozmowy:

Jak postrzegam poszczególne grupy społeczne - czy uważam, że należę do elity, czy raczej do średniej czy niższej klasy społecznej. W jakiej grupie społecznej chciałabym / chciałbym być za 20 lat i dlaczego?

Jak rozumiem dominację w świecie, czy rzeczywiście wszyscy są równi, czy mogę jakoś zatroszczyć się o niezależność od innych?

Jak patrzę na życie celebrytów - czy postawy moralne wśród bogatych oceniam tak samo jak wśród „zwykłych” ludzi? Czy dla mnie to oczywiste, że celebryci często żyją niemoralnie, czy uważam to za niesprawiedliwy stereotyp.

Czy poza światem widzialnym uznaję istnienie świata aniołów? Czy poza siłami tego świata zauważam walkę duchową?

spotkanie 7 - rozdział 13 i 14

rozdział 13 - w skrócie

Ransom zostaje włączony do myśliwych szykujących się na polowanie na morskiego potwora hnakra. Ma wewnętrzne przekonanie że jest na właściwym miejscu uczestnicząc w tym wydarzeniu. Do polowania włącza się koło 150 łodzi. Na dziobie łodzi jest dwóch myśliwych, potwora można zabić jedynie przez rzut harpuna przez pysk. Jeśli nie trafią zwykle giną myśliwi i wiosłarze zaatakowanej łodzi. Ransomowi udziela się atmosfera nagonki i przypomina mu się dawne pragnienie odegrania ważnej roli w podobnym wydarzeniu. Ransom w jednej chwili słyszy głos eldila, który rozmawia z Hoj. Nakazuje odesłania Ransoma do ojarsy. Ransom nie zgadza się na wolę eldila chce jednak wziąć udział w polowaniu. Ransom rzuca harpun, następnie kolejne. Hoj również rzuca swoje harpuna z mniejszej odległości. W końcu potwór zostaje pokonany, a Ransom poczuł bliskość do hrosow i poczuł się przyjęty do stada. Nagle usłyszał huk karabinu, Hoj został zabity. Ransom tłumaczy umierającemu Hoj co się stało, jest mu wstyd za ludzi, którzy przynoszą

śmierć. Ransom próbuje wyjaśnić Win co się stało i ostrzec ich przed ludźmi. Win wyjaśnia, że wynika to z tego, że nie posłuchali eldila, tłumaczy mu drogę do orajsy.

Ransom decyduje się odejść aby nie narażać hrosów na krzywdę.

rozdział 14 - w skrócie

Ransom zagłębia się w las, ale nie czuje się bezpiecznie. W każdej chwili może spotkać Devine i Westona. Przypomniawszy sobie, że człowiek uciekający czasem wpada w irracjonalny odruch poddania się ścigającemu. Przewycięzył ten odruch i zbiera siły aby dotrzeć do ojarsy. Ale kim jest ojarsa? Zaczął się zastanawiać o wszystkim co usłyszał od hrosów. Ransom przeprowadza autorefleksję, widzi jaki progres przeszedł z osoby zahukanej w lęku do człowieka który podejmuje wyzwania i chce bronić godności swojej i innych. Dochodząc do skał zaczyna wspinaczkę. Z każdym metrem robi się zimniej. Zimno staje się nieznośne, świat z wysokości wygląda zupełnie inaczej, przygniata go samotność, dotyka pustki. Zaczyna mieć wątpliwości co do swoich motywacji. Jednak podejmuje dalszą drogę. Głęboki kanion w którym spędził ostatnie tygodnie z wysokości wygląda jak mała kreska. Wychodzi na powierzchnię planety która otoczona jest cienką warstwą rozrzedzonego powietrza. Podąża za światłem aż dociera resztką sił do jaskini w której płonęło ognisko. W jaskini spotyka sorna.

Pytania do rozmowy:

Jak rozumiem swój udział w wydarzeniach które są sprawdzieniem mojej męskości czy kobiecości - co robię by potwierdzić swoją więź z innymi mężczyznami/kobietami.

Czy czasem muszę robić coś, czego nie bardzo chcę, a jednak to robię, żeby przypodobać się grupie.

Kto realnie jest moim idolem, czy jest ktoś kogo naśladowę, lub chcę naśladować?

Czy mam znajomych, wśród których czuję się dobrze - z czego to wynika?

spotkanie 8 - rozdział 15 i 16

rozdział 15 - w skrócie

Ransom podejmuje rozmowę z sornem. Sorn przyjmuje go życzliwie, podaje mu tlen oraz częstuje go warzywami i serem. W końcu poruszają temat ojarsy który rządzi wszystkim na Malakandrze. Ojarsa jest największym z eldilów. Rozmawiają o istotach niewidzialnych, o eldilach, ich naturze. W końcu Ransom pyta czemu został przywołany. Sorn dzieli się swoją wiedzą o

orajsach, dziwi się, że Ransom uważa, że w jego świecie - Milczącej Planety nie ma Orajasy.

Sorn wprowadza Ransoma na wieże, przez wizjer obserwują Ziemię. Ransom oglądając planetę zapada w tęsknotę.

rozdział 16 - w skrócie

Ransom budzi się w jaskini w poczuciu ulgi, że sorny są przychylne. Dyskutują o różnicach między chrosami a sornami. Sorn wręcza Ransomowi aparat tlenowy, pozwala wejść na siebie, ruszają do Orajasy.

Ransom przypomina sobie sceny z dzieciństwa, kiedy był niesiony przez ojca na ramionach.

Sorn niesie go bardzo wygodnie przez powierzchnię planety. Wprowadza Ransoma w prehistorię Malakandry, mówi o poprzedniej generacji zwierząt, teraz tylko jako pozostałości.

Sorn prowadzi Ransoma do innego sorna, naukowca. Rozmawiają o wadze zapamiętywania tego co ważne.

Przy wieczornym spotkaniu sorny zadają pytania Ransomowi o aspekty naukowe planety Ziemi, historii ludzkości. Wyjaśniają strukturę społeczną i relację z Orają. W końcu Ransom zmęczony kładzie się spać.

Pytania do rozmowy:

Czy oprócz idoli czy osób których wpisy śledzę mam kogoś do kogo idę się poradzić w ważnych sprawach?

Czy zdażyło mi się, że jakiś nauczyciel lub inna osoba w pierwszym wrażeniu był surowy lub nieprzychylny, ale okazało się, że dużo mu/jej zawdzięczam.

Jak patrzę na tradycję, historię? Czy są one dla mnie bogactwem. Czy czuję się Polakiem budującym na tym co zbudowali poprzednicy?

spotkanie 9 - rozdział 17 i 18

rozdział 17 - w skrócie

Ransom z sornem Augrejem z rana podejmują znów podróż. Idą powierzchnią planety, mijają chmury i mgły nad dolinami. W końcu zaczęli schodzić, docierają do krawędzi zbocza. Ransom postanawia sam obok sorna zsunąć się do doliny. Wchodzą między gigantyczne kwiaty, docierają do zabudowań Meldirolnu. Sorn uderza w gong przy wejściu do miasta. Ransoma przejmuje hros. Ransom chce się odwdziżyć sornowi dając mu zegarek, jednak ten mu go zwraca mówiąc, że raczej spodoba się pfilftrygom.

Hros prowadzi go przez wyspę pełną eldilów.

W końcu zmęczony Ransom przysiada na brzegu wyspy, zauważa chaty dla gości, a przy nich ruch - zbierają się sorny i inne hnau. Zapada w drzemkę.

Kolejnego dnia spaceruje i przechodzi pośród kamieni odczytując

umieszczone na nich rysunki pokazujących historię wychłodzenia planety i grup hnau gromadzących się wokół Orajisy. Kolejne kamienie przedstawiają kosmologię układu słonecznego.

Nagle słyszy dźwięki bębnienia. Spotyka pfilftryga, który wykonuje płaskorzeźbę ludzi którzy wylądowali na Malakandrze, biorąc wzór z wyglądu Ransoma, jednak zmodyfikowany, wg zasad estetyki lokalnej. Wyjaśnia mu skąd się bierze zapal do pracy w kopalniach. Okazuje się, że główną motywacją do pracy są ich towarzyszeki.

rozdział 18 - w skrócie

Ransom spędza noc w jednym z domów dla gości. Przygląda się współistnieniu trzech rodzajów hnau, jak ze sobą rozmawiają, jak żartują. Zmęczony wcześniej kładzie się spać. Wcześniej rano budzi go eldil mówiąc, że prosi go orajsa. Dociera do gaju na wzgórzu wypełnionego tłumem hnoi, którzy patrzyli się na niego. Staje przed orajszą. Nie śmie siadać. Orajsa podejmuje rozmowę z Ransomem. Pyta czemu się lęka, czemu ciągle uciekał przed orajszą. Orajsa zapewnia Ransoma o ciągłej obecności eldilów i orajsy w kosmosie i na planetach, z wyjątkiem Tulkandry - Ziemi. Wprowadza Ransoma w historię upadku orajsy Ziemi, który uderzył w księżyc i dotknął Malekandrę mrozem. Wiedza orajsy jest ograniczona, nie wszystkie działania Maleldila są dla niego zrozumiałe i o nie pyta Ransoma. Ransom dzieli się swoją wiedzą o skrzywieniu człowieka. Orajsa przekazuje Ransomowi co działo się w pierwszym przyjeździe Westona i Devina. Orajsa chciał się z nimi zobaczyć, ale nie chcieli. W końcu zabronił im wydobywać złoto, zanim ktoś z nich nie przyjdzie. Myśleli, że prosi o ofiarę stąd wrócili po kogoś. Ransom ostrzega orajkę przed Westonem, zaleca aby uniemożliwić przybycie człowieka na Malakandrę. Rozmowę orajsy z Ransomem przerywa procesja hrosów.

Pytania do rozmowy:

Jak rozumiem historię zbawienia opisaną w Piśmie Świętym, czy odnoszę ją do siebie?

Jak patrzę na obecność Boga w świecie?

spotkanie 10 - rozdział 19 i 20

rozdział 19 - w skrócie

Ransom zostaje postawiony przed Oyarsą, władcą planety Malacandra. On oraz Weston i Devine są przesłuchiwanii. Oyarsa chce wydobyć ich prawdziwe intencje przybycia na Malakandrę. Ransom tłumaczy swoje działania i odkrywa, że jego towarzysze są motywowani zupełnie inną motywacją o chciwością i żądzą podboju.

Oraysa dopełnia pogrzebu - ciała hrosów znikają w błysku światła.

rozdział 20 - w skrócie

Oyarsę pozwala Westonowi wygłosić mowę obronną. W imieniu całej ludzkości, wygłasza przemówienie, próbując usprawiedliwić kolonizację Malacandry jako niezbędną krok w rozwoju cywilizacji Ziemi. Jednak jego argumenty są niezrozumiałe dla Oyarsy, który krytykuje jego brutalne podejście i egoistyczne ambicje. Oyarsa tłumaczy, że ludzkość z Thulcandry (Ziemi) jest odizolowana od reszty wszechświata z powodu złego wpływu "Ciemnego Władcy", co wyjaśnia ich skłonność do przemocy i dominacji. Ostatecznie Oyarsa nakazuje Ransomowi i jego towarzyszom powrót na Ziemię, aby nie wyrządzili więcej szkód.

Pytania do rozmowy:

Czy zauważam, że ludzie mogą mieć zupełnie różne intencje działania. Co przeżywam gdy odkrywę, że osoba mi bliska ma zupełnie inny pogląd na ważną dla mnie sprawę?

Jak patrzę na obecność zła w świecie, czy da się je zrozumieć?

spotkanie 11 - rozdział 21 i 22

rozdział 21 - w skrócie

Ransom i jego towarzysze przygotowują się do opuszczenia Malacandry. Oyarsa daje im zapas żywności oraz zapewnia, że statek zostanie przeniesiony na orbitę, aby mogli wrócić na Ziemię. Przed odlotem Oyarsa ostrzega Ransoma, że ludzie muszą przemyśleć swoje postępowanie, aby nie stać się zagrożeniem dla innych światów. Po wejściu na statek Ransom, Weston i Devine rozpoczynają podróż powrotną, lecz droga jest pełna trudności, w tym niepewności co do przetrwania w kosmosie. Ransom rozmyśla nad swoją misją i doświadczeniami na Malacandrze, zastanawiając się, co czeka ich na Ziemi.

rozdział 22 - w skrócie

Ostatni rozdział jest odsłonięciem tożsamości autora. Odkrywa przed czytelnikiem swoją rolę jako przyjaciela Ransoma i jednocześnie wyjaśnia, w jaki sposób dowiedział się o całej tej historii. Wyjaśnia, że po powrocie na Ziemię Ransom opowiedział mu o swoich przygodach na Malacandrze oraz o tym, jak próbował zrozumieć istotę innych światów i ich mieszkańców. Autor opisuje również swoje wątpliwości co do tego, jak ludzkość mogłaby zareagować na wieść o istnieniu innych cywilizacji, szczególnie w kontekście chciwości i dążenia do podboju, jakimi kierowali się Weston i Devine.

Rozdział kończy się refleksją nad misją Ransoma oraz pytaniami o przyszłość Ziemi i jej relację z resztą wszechświata.

Pytania do rozmowy:

Jakie nurty współczesne zauważam jako groźne? Jak budować w swoim środowisku kulturę i poszanowanie stworzenia oraz cześć wobec Stwórcy.